Rok XIV Nr. 123. SOSNOWIEC, piątek 5 maja 1939 roku Cena numeru 10 groszy

Expres Zagłębia

Jedyny organ demokratyczny niezależny woi. kieleckiego

ODDZIAŁY: KIELCE, Wspólna Nr. 7, tel. 1378; BĘDZIN, Małachowskiego Nr. 21, tel. 71-331, DĄBROWA, Sobieskiego 7 i Królowej Jadwigi (róg Narutowicza); ZAWIERCIE, ul. 3-go Maja 29; CZELADŹ, Bytomska 31; GRODZIEC, Legionów, tel. 719-66

W odpowiedzi Hitlerowi:

Wojsko polskie w Gdańsku i protektorat Polski nad wolnym miastem?

Niemieckie domysły przed dzisiejszym exposé

BERLIN, 4. 5. Tutejsze koła polityczne żyją pod obuchem konsternacji, jaka zapanowała po nadejściu szeregu wiadomości z Polski, odnoszących się do przypuszczalnych żądań Polski, które w odpowiedzi Hitlerowi, wysunie oficjalnie w dniu jutrzejszym min. Beck.

Nieoczekiwane wrażenie wywołały wczorajsze manifestacje 3 Majowe w Polsce, w szczególności manifestacja katowicka, która, jak wynika z ech prasy zachodnio-europejskiej, wysunęła na forum międzynarodowe sprawę terytorialnych roszczeń Polski do Prus Wschodnich i Opola.

WEDŁUG DOBRZE POINFORMOWANYCH ŹRÓDEŁ NIEMIECKICH, NA POSIEDZENIU SEJMU MIN. BECK ZAŻĄDA W ULTYMATYWNEJ FORMIE ZWIĘKSZENIA DOTYCHCZASOWYCH UPRAWNIEŃ POLSKI W GDAŃSKU, W SZCZEGÓLNOŚCI ZAŚ OBSADZENIA GDAŃSKU PRZEZ WOJSKA POLSKIE IROZCIĄGNIĘCIA NA WOLNE MIASTO PROTEKTORATU POLSKI, W MIEJSCE USTĘPUJĄCEJ LIGI NARODÓW.

Sądząc z nastrojów i zachowania się prasy niemieckiej w dniu dzisiejszym, trzeba stwierdzić, że Berlin znajduje się w gwałtownym odwrocie politycznym.

Polska zdobyła już dominującą pozycję nad przeciwnikiem, który skrajnie agresywnym stanowiskiem, narzucił międzynarodowej dyskusji tak obosieczne problemy jak Prusy Wschodnie i Śląsk Opolski. To też obecnie Niemcy usiłują uderzać w swej prasie w ton o wiele spokojniejszy.

W szczególności przytępione zostało ostrze wymyślań i zarzutów pod adresem Polski, tak jak gdyby prasa niemiecka trochę zbyt późno spostrzegła, że swoimi nerwowymi artykułami, przedstawiającymi rzekome bezpośrednie zagrożenie ich ziem przez zachłanność polską, wyrządziła właśnie najlepszą przysługę polityce polskiej, wysuwającej kwestię Prus Wschodnich i Śląska Opolskiego na czoło zagadnień europejskich.

Pisma popołudniowe piszą więc szeroko o tym, że Warszawa przeholowała i że Paryż i Londyn przestrzegają Polskę. Poza tym pisma stwierdzają, że Paryż popiera szowinizm warszawski i że celem polityki angielsko - francuskiej jest obecnie podżeganie Polski przeciwko Niemcom.

Wojna polsko-niemiecka

załamie oś Berlin-Rzym

Rzesza zaskoczona niezachwianym stanowiskiem Polski

PARYŻ, 4. 5. Wyjazd Ribbentropa do Rzymu wzbudził na Zachodzie powszechne zainteresowanie. Decyzja ta uważana była wczoraj w Londynie za chęć demonstracji Niemiec wobec Polski. W istocie chodzi o rzeczy bardziej realne.

Zwykle dobrze poinformowany korespondent berliński „Journala" pisze: Ribbentrop zdecydował się na podróż do Rzymu ze względów całkiem innych. Wyruszył on w towarzystwie licznego sztabu ekspertów, pomimo rzekomo prywatnego charakteru tej podróży. Wiadomo że na wielokrotne zaproszenia przybycia do Berlina, Ciano stale dawał odpowiedzi odmowne, wobec czego Ribbentrop zdecydował się ostatnio pojechać do niego. Wałściwym celem rozmów niemiecko włoskich ma być zbadanie stanowiska Rzymu wobec ewentualnego konfliktu niemiecko - polskiego. Chodzi o to, do jakiego stopnia Mussolini byłby gotów poprzeć Rzeszę na wypadek rozgrywki z Polską.

Do Berlina doszły ostatnio wiadomości że Włochy wcale nie zamierzają dać się wciągnąć do wojny u boku Niemiec i pomagać im dalej do osiągnięcia łatwych zwycięstw, które ostatecznie mimo „przyjaźni" wychodzą na niekorzyść Rzymu.

Wiadomo również, że Włochy nie są skłonne wystąpić agresywnie wobec Polski, co do której żywią przyjaźń o czym zapewniał zaledwie miesiąc temu p. Ciano podczas swego pobytu w Warszawie. Z faktu, że Ribbentrop zdecydował się nagle na wyjazd do Rzymu — wnioskują korespondenci pism zagranicznych w Berlinie — że Rzesza prawdopodobnie jest zaskoczona rozwojem ostatnich wydarzeń, szczególnie zaś niezachwianym stanowiskiem rządu polskiego w sprawie Gdańska. Mówi się tu, że rząd Rzeszy nie zaatakuje Polski wcześniej, chyba... że zostanie do tego sprowokowany. Z tego stanu rzeczy prasa zachodnia snuje wniosek że Berlin pragnie rozwiązać sprawę Gdańska w myśl życzeń Hitlera, mianowicie, że rokowania z Polską Niemcy gotowe są nawiązać, ale za uprzednim „powrotem" Gdańska do Rzeszy.

Krew na granicy węgierskiej

Wzrost antyniemieckich nastrojów w Słowacji

BERLIN, 4. 5. PAT. „National Ztg." donosi z Bratysławy o „silnej antyniemieckiej propagandzie w szeregu miejscowości środkowej Słowacji, kierującej się nie tylko przeciw mniejszości niemieckiej w Słowacji, jak zaznacza dziennik, lecz przeciw współpracy niemiecko-słowackiej w ogóle. Dziennik w poszukiwaniu winnych przypisuje odpowiedzialność za nastroje antyniemieckie w Słowacji działalności kominternu (!!!)

Ten sam dziennik donosi z Bratysławy, że w czasie zajść na granicy słowacko-węgierskiej, posterunki graniczne węgierskie zastrzeliły w pobliżu miejscowości Necenseff na Spiszu Niemca, członka niemieckiej organizacji paramilitarnej w Słowacji.

BUDAPESZT, 4.5. PAT. Węgierska agencja telegraficzna donosi, że dnia 30 kwietnia w pobliżu Ajslucska (Węgry) patrol węgierski zatrzymał Słowaka Jana Kaspara, zamieszkałego w Necenseff, który usiłował zbiec. Po ostrzeżeniu patrol postrzelił śmiertelnie Kaspara. W sprawie tej wszczęto śledztwo.

Flota wojenna Ameryki

w kanale La Manche

LONDYN, 4. 5. 75 okrętów wojennych Stanów Zjednoczonych wpłynęło od kanału La Manche. Eskadry floty amerykanskiej mają odwiedzić porty francuskie.

Wiadomość o wpłynięciu floty amerykańskiej wywołało w Anglii olbrzymie wrażenie.

Obecność floty amerykańskiej na wodach europejskich jest wyrazistą demonstracją, z którą porównać można tylko wprowadzenie służby wojskowej w Anglii oraz stanowisko Polski wobec roszczeń niemieckich.

Dziś ostatni dzień subskrypcji



Dziś o godzinie 11.15 Min. Beck odpowie Hitlerowi

WARSZAWA, 4. 5. Oczekiwane z wielkim zainteresowaniem exposé min. Becka o polskiej polityce zagranicznej rozpocznie się o godz. 11.15 na dzisiejszym posiedzeniu sejmu. Min Beck wypowie się przed po rządkiem dziennym. Po wygłoszonym expo se nastąpi przerwa, po czym wznowione bę dą obrady sejmu. Exposé min. Becka będzie transmitowane przez wszystkie rozgło śnie polskie. Następnie o g. 15 nadane będzie streszczenie exposé w języku francuskim, o 13.45 w języku angielskim, a 14.50 w języku niemieckim. Transmisję exposé min. Becka przyjmują wszystkie rozgłośnie zagraniczne. Na posiedzeniu sejmu przy będą przedstawiciele korpusu dyplomatycz nego. Poza tym przyjechali do Warsza wy wysłannicy wielu dzienników zagra nicznych.

Trup na torze kolejowym
POD BĘDZINEM.

W nocy na czwartek na torze kolejowym pod stacją Będzin znaleziono zmasakrowane zwłoki młodej kobiety. Koła wagonu odcięły dziewczynie głowę od tułowia, którą trzeba było następnie szukać w rowie.

Zawiadomiona o wypadku policja po przeprowadzeniu dochodzeń stwierdziła, że są to zwłoki 18-letniej Heleny Gajosównej, zam. w Będzinie, ul. Małobadzka 51. Powodem samobójstwa był zawód miłosny. Zwłoki zabezpieczono na miejscu do chwili przybycia władz sądowolekarskich.

Zwrot w sowieckiej polityce zagranicznej
Nagła dymisja Litwinowa

PARYŻ, 4.5. Niewątpliwie najbardziej sensacyjnym wydarzeniem dzisiejszego dnia jest dymisja, albo raczej udzielenie dymisji komisarzowi Litwinowowi, który od lat 13 bez przerwy piastował urząd komisarza dla spraw zagranicznych Sowietów. Wiado mość ta wywołała szczególnie w Anglii nie zwykle przykre wrażenie. Na razie nie są znane motywy, które skłoniły Stalina do usunięcia Litwinowa od steru polityki za granicznej rządu sowieckiego. Istnieją tylko przypuszczenia. Według jednej wersji Stalin czyni Litwinowa odpowiedzialnym za zbyt powolny bieg rokowań anglo-sowieckich, według drugiej zaś wersji Stalin jako by doszedł do wniosku, że Sowiety powin ny się trzymać obecnie na uboczu w ewentualnej rozgrywki państw zachodnich i Polski z Niemcami. Z tego powodu — jak donosi korespondent londyński „Figaro" — w kołach zbliżonych do Chamberlaina zarysowały się nagle nastroje pesymistyczne. Zachodzi bowiem pytanie, czy Moskwa nie zamierza dokonać radykalnej zmiany dotychczasowego kierunku swej polityki zagranicznej. Nie jest wykluczone, że ostatnia opozycja Polski i Rumunii wobec ewentualnej ingerencji Sowietów osłabiła stanowisko Litwinowa i przyczyniła się do nagłej zmiany frontu. „Jest rzeczą możliwą — pisze tenże korespondent — że rząd sowiecki zdecydował się na politykę odosobnienia wobec przewidzianej rozgrywki zbrojnej w Europie. Decyzja ta zadała cios polityce gwarancyjnej rządu brytyjskiego i wzmocni opozycję przeciwko Chamberlainowi. Nowowytworzona sytuacja wzbudziła silny niepokój w Londynie, albowiem przeważa tu zdanie, że może to zaciążyć na sprawie niemieckich roszczeń na wschodzie

Zastępcą Litwinowa jest na razie prowizoryczne szef rządu sowieckiego Mołotow. Przypuszczalnym sternikiem komisariatu spraw zagranicznych będzie Potemkin.

Właściwe powody dymisji

RYGA, 4. 5. Według nadeszłych tu z Moskwy wiadomości powody dymisji komisarza Litwinowa są następujące: Już przed 2 tygodniami Stalin podobno zalecił Litwinowowi ostatecznie wyjaśnić stosunek Sowietów do mocarstw zachodnich i to najdalej w terminie do 1 maja br. Litwinow jako zwolennik idei bezpieczeństwa zbiorowego upierał się przy tej zasadzie, uważając że w pakcie bezpieczeństwa Sowiety mają zapewnione maksimum wpływów w świecie Projekt ten został jednak odrzucony przez Anglię, która w zamian za to zaproponowała Sowietom układ dwustronny anglo-sowiecki. Całkowite potwierdzenie tego stanowiska czynniki tutejsze dopatrują się w uchwale plenum Politbiura, udzielające Litwinowowi dymisję. Posiedzenie to odbyło się w przedzień uroczystości 1 maja

Na szpaltach pism
Grubymi nićmi szyta polityka Hitlera

„Dziennik Bydgoski" ogłasza artykuł po święcony zakusom Hitlera w kierunku od budowania Austro-Węgier.

„Hitler nie byłby Austriakiem z pochodzenia, gdyby mu się nie marzyło odbudowanie dawnych Austro-Węgier pod zmie nioną postacią Wielkich Niemiec, obejmują cych Węgry jako wasala, jako protektorat, czy w ogóle jako prowincję Trzeciego Reichu.

Węgrów chce Hitler wziąć na przynętę. Łakomym dla nich kąskiem ma być Słowacja — ta Słowacja, która jako „niepodległe państwo" została wzięta pod opiekę przez Niemcy. I jeszcze atrament dobrze nie obeschł na tym dokumencie, gdy Hitler chce oddać Słowaków pod panowanie węgierskie tak bardzo przez nich znienawidzone.

Cele Niemiec są dalekosiężne. Węgry poddając się pod komendę Berlina zyskają nie tylko Słowację, ale również i widoki na odzyskanie Siedmiogrodu od Rumunii. Niemcy zaś zbliżą się w ten sposób do nafty rumuńskiej, której tak bardzo potrzebują.

Włączenie Węgier pod rozkazy Berlina ma jeszcze jeden cel na oku: Okrążenie Polski od południa! Polak, Węgier — dwa bratanki, ale w tym wypadku Węgry, jeśli pójdą na lep obietnic Hitlera nie tylko stracą swą niepodległość, ale staną się dla Polski Kainem. Akcja Hitlera na południu — to odgrywanie się również w sprawie Gdańska która oby stała się kamieniem dla niemieckiej kosy. Ponieważ Anglia i Francja z całą mocą popiera polski punkt widzenia można być pewnym, że zapowiedź „Gazety Polskiej" nie jest naszą czczą przechwałką. Na sza urzędówka pisze:

„Przez zajęcie Kłajpedy i propozycję włączenia do Rzeszy Niemieckiej Wolnego Miasta Gdańska, leżącego u ujścia polskiej rzeki i na polskim wybrzeżu, polityka niemiecka zmierza do odepchnięcia Polski od Bałtyku.

Znaczenia brzegu morskiego dla Państwa Polskiego, dla jego rozwoju i przyszłości — również dowodzić nie trzeba.

Polityka Berlina stwarza więc sytuację, w której Rząd Rzplitej w sprawie Gdańska będzie musiał —przy ustalaniu nowych gwarancji polskich praw i polskiego stanu po siadania w Wolnym Mieście — iść jeszcze dalej w swoich żądaniach". Jeśli Niemcy kaptują sobie Węgrów, my z naszej strony nawiązujemy coraz ściślejsze stosunki z in wą. Wizytę gen. Rasztikisa cała Polska wita z niekłamaną radością.

Puchar Polski zdobywa popularność
Powinien się znaleźć trener dla piłkarzy zagłębiowskich

Rozgrywki piłkarskie o puchar P. Prezydenta R. P. stają się z każdym rokiem popularniejsze. Naogół w ub. niedzielę wygrali wszędzie faworyci.

W Zagłębiu wynik mógł być odmienny. Poznań wygrał bowiem dopiero po dogrywce. W związku z tym „Przegląd Sportowy" pisze następująco:

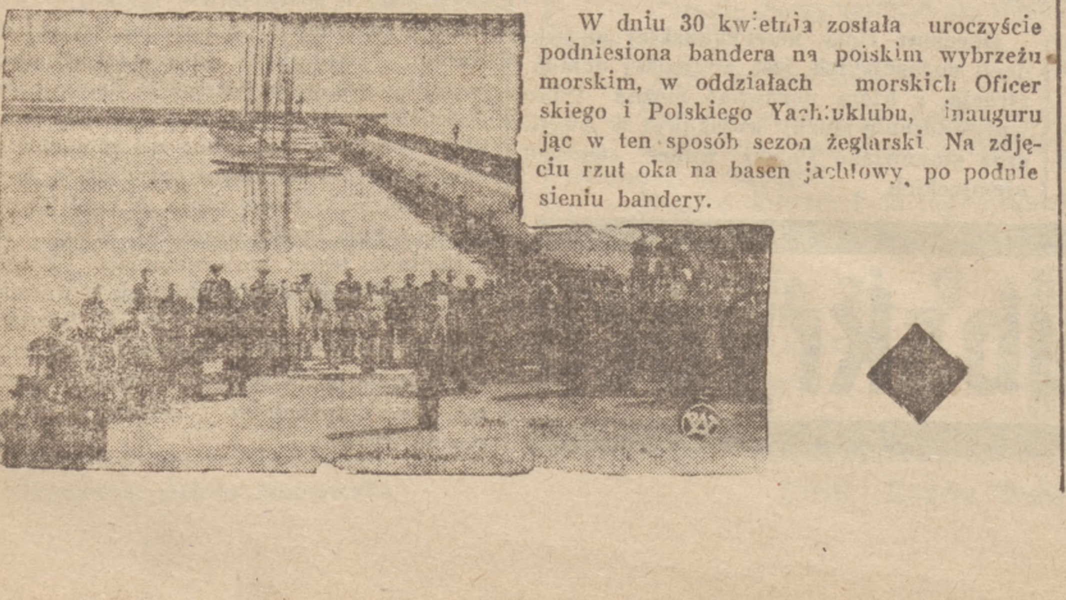
„Właściwie nie powinno to nawet tak bardzo zadziwić. Kto widział ostatnio reprezentację Zagłębia, ten zrozumie, że nie łatwo z nią wygrać. Żałować można by conajwyżej, że dobry materiał piłkarstwa zagłębiowskiego nie zostaje należycie wyzyskany. Gdzie jak gdzie, ale tam właśnie przydał by się dobry trener, tym bardziej, że w Zagłębiu nie brak szczerego zapału i prawdziwej sportowej ambicji. Chcielibyśmy bardzo, by była ona zaspokojona, przynajmniej przez kapitana sportowego, który znalazł by na boiskach Będzina, Sosnowca, czy Dąbrowy niejednego gracza (dla swojej reprezentacji B) niegorszego może, niż ci z bardziej renomowanych okręgów".

My ze swej strony jeszcze raz podkreślamy, że ze składem reprezentacji nie należy eksperymentować, jak to było w ub. niedzielę.

Trener zaś przydałby się przede wszystkim, gdyż zagłębiacy posiadają jeszcze duże braki techniczne.

Poniżej podajemy wyniki pozostałych meczów o puchar Polski.

WARSZAWA — WOŁYŃ 5:1
WILNO — POLESIE 5:1
STANISŁAWÓW — LUBLIN 3:1
POMORZE — BIAŁYSTOK 9:0
ŚLĄSK — ŁÓDŹ 4:2.



W dniu 30 kwietnia została uroczyście podniesiona bandera na polskim wybrzeżu morskim, w oddziałach morskich Oficerskiego i Polskiego Yachtklubu, inaugurując w ten sposób sezon żeglarski Na zdjęciu rzut oka na basen jachtowy, po podniesieniu bandery.



MOŁOTOW.

Poza tym dzienniki tutejsze snują cały szereg domysłów, a m. in. donoszą że na owym posiedzeniu Politbiura doszło miało do dramatycznej rozmowy między Litwinowem i Stalinem. Litwinow jako jeden z ostatnich przedstawicieli starej gwardii bolszewickiej odnosił się z pewną nieufnością do poczynań Stalina, co datuje się jeszcze od czasu procesu Radka. Ostatecznie zwyciężyła koncepcja układu dwustronnego między Anglią, Francją i Sowietami.

KAPITALNA ROLA POLSKI

(Korespondencja własna Expresu Zagłębia)

Paryż, w kwietniu

W francuskich sferach wojskowych są przekonani, że w razie zbrojnego konfliktu rola Polski będzie kapitalna i niemal decydująca. Pokazano mi mapę Europy i jeden z kapitanów rzekł:

— Niech pan spojrzy tutaj. Położenie wojskowe Niemiec jest bardzo przykre. Zaczyna się od tego, że będą musieli trzymać armię okupacyjną na terenie byłej Czechosłowacji, bo inaczej narażą się tam na przykre dla siebie niespodzianki. Poza tym Niemcy będą musieli trzymać w szachu, a w każdym razie naturalizować Jugosławię. Trzeba się także liczyć z tym, że bez pomocy czynnej na froncie włoskim się nie obejdzie, bo zapewniam pana, że Italia mocno tego będzie potrzebowała. To wszystko są jednak działania drugorzędne, niemal dodatkowe. Teraz mamy na zachodzie olbrzymi, normalny front belgijsko-francuski. Czy może pan sobie wyobrazić, jak Polska — potężna armia polska — da się dotkliwie Niemcom we znaki na froncie wschodnim?

Sądzą tu, że linia Maginota i linia Zygfryda będą unieruchomiały armie po obu stronach frontu przez czas dłuższy, zupełnie nieokreślony. Decydujące batalie odbywać się będą w szczerym polu, a więc tragicznie nieunikniony może być los Belgii, która po raz drugi stałaby się polem bitwy.

Jeden ze starszych oficerów zabrał głos:

— Jeżeli wybuchnie wojna, stanie się rzecz zupełnie nieoczekiwana, która świat wprowadzi w zdumienie. Okaże się wtedy, że wbrew wszelkim pozorom, Francja jest dzisiaj największą potęgą militarną świata! To nie jest frazes, przechwałka — to fakt. Armia niemiecka nie posiada inteligentnych dowódzców, wodzowie niemieccy nie posiadają inicjatywy. Nie zapominajmy także o czynniku psychologicznym. W imię czego walczyć będzie żołnierz niemiecki? We Francji najpiękniejsze jest właśnie to, że każdy żołnierz będzie miał głębokie przeświadczenie, iż idzie na front z własnej woli, że musi iść na front, aby powstrzymać nawałę barbarzyństwa.

Powszechnie sądzi się we Francji, że Hiszpania w razie wybuchu wojny odegra rolę, jaką obrała Italia w roku 1914. Pomimo swojej przynależności do paktu antykominternowskiego, pomimo swoich węzłów z Niemcami i Italią, generał Franco pozostanie neutralny albo może nawet pójdzie z Francją. Hiszpania dobrze wie, że wojna może doprowadzić jedynie do zdruzgotania państw osi, będzie więc wolała być w gronie państw zwycięskich...

Francuskie sfery wojskowe demonstracyjnie ujawniają gorącą sympatię dla stanowiska Polski w obliczu germańskiego imperializmu. Stwierdzają z niekłamaną radością, że Polska jest pierwszym państwem w Europie, które powiedziało: „Stój!" Wierzą też święcie, że w razie zbrojnego starcia Polska kontynuować będzie zwycięską tradycję Psiego Pola i Grunwaldu

W przekonaniu ogółu sytuacja państw zachodnich jest dziś znacznie lepsza, aniżeli w 1914 r. Wtedy miały one na Wschodzie wielkiego sojusznika na glinianych nogach, dzisiejszy sojusznik — Polska — jest siłą rzetelną!

K. F.

Jeszcze jedna nieścisłość w mowie Hitlera

18 kwietnia planowano zajęcie Gdańska

Sensacyjne szczegóły mobilizacji niemieckiej nad granicą polską

Kanclerz Hitler, przemawiając w Reichstagu, powiedział: „Polska powołała pod broń oddziały wojskowe, mimo iż Niemcy ze swej strony w ogóle nie powołały ani jednego żołnierza i wcale nie myślały o tym, aby gdziekolwiek przeciwko Polsce rozpoczynać akcję".

Faktami udowodnimy, jak wygląda sprawa ścisłości tego wypowiedzenia kanclerza Hitlera. Otóż okazuje się, że po obsadzeniu Czech, Moraw i Słowacji część wojsk okupacyjnych została przerzucona na Śląsk. Do bardzo wielu miejscowości przybyły oddziały wojskowe wszystkich gatunków broni. Transporty wojsk, przesunięcia oddziałów trwały w marcu prawie każdego dnia! Zakłady przemysłowe i kopalnie zostały obsadzone oddziałami wojskowymi. Broń zmotoryzowana została ulokowana w krytych halach i skrzętnie otoczona tajemnicą przed ciekawością robotników i górników, którzy widząc te zarządzenia wojskowe zaczęli po śląsku kląć. Kantyny i domy górnicze zostały zarekwirowane. Zarządy zakładów przemysłowych zmuszono do pośpiesznej budowy baraków z przeznaczeniem dla oczekiwanych uciekinierów ze strefy pogranicznej. Na poszczególnych gospodarstwach chłopskich wzdłuż granicy polskiej umieszczono wojskowe posterunki obserwacyjne. Hale gimnastyczne i sale prywatne zarekwirowane zostały na składy amunicji, żywności, sprzętu wojskowego itp.

Wszystkie te przygotowania czyniono w oczach ludności, aby zademonstrować siłę armii niemieckiej. Zarządzenia te i przygotowania wywołały wręcz odwrotny skutek. Robotnicy Niemcy na Śląsku szybko się zorientowali, co mają na celu te wojskowe zarządzenia. Nikt nie wątpił, że są to przygotowania wojenne.

Zarządzenia wojskowe zaszły tak daleko, że nawet Gestapo straciło łaskę w oczach władz wojskowych. Okazało się, że częste błędy, popełniane przez Gestapo na Śląsku, spowodowały wręcz wrogi nastrój tamtejszej ludności przeciwko reżimowi narodowo-socjalistycznemu. Do kopalń i fabryk przydzielono najbardziej zaufanych swoich ludzi, którzy bez przerwy pilnują nastrojów, meldując o wszystkim władzom wojskowym.

Szef sztabu, gen. Keitel, otrzymał rozkaz od kanclerza Hitlera w dniu 11 kwietnia pod osobistą odpowiedzialnością stwierdzenia należytego wykonania wszystkich zarządzeń wojskowych na pograniczu polskim. Codziennie w godzinach wieczornych są składane meldunki kanclerzowi Hitlerowi o sytuacji oraz o przebiegu wykonywania wydawanych rozkazów. Dnia 8 i 9 kwietnia odbyła się specjalna narada wojskowa z kanclerzem, dotycząca „korytarza polskiego". Była to druga z rzędu większa wojskowa odprawa po pierwszej, która miała miejsca w dniu 5 kwietnia br. o godz. 11 w nocy w Berchtesgaden, gdzie zostali wezwani wszyscy trzej naczelni dowódcy sił lądowych, morskich i lotnictwa. 14 kwietnia odbyła się odprawa dowódców północno-wschodnich, wschodnich i południowo-wschodnich okręgów, korpusów i armii, łącznie z dowódcami większych jednostek SS i SA oraz z oficerami sztabowymi sztabu głównego armii lądowej lotnictwa i admiralicji w Monachium.

Odprawa ta trwała od godz. 19 min. 30 do godz. 20 min. 40. Wzięli w niej udział szef sztabu Keiten i kanclerz Hitler. Dnia 17 kwietnia ministerstwo wojny otrzymało z Monachium rozkaz postawienia w pogotowiu marszowym od dnia 18 kwietnia 12.000 piechoty, nadto kilku oddziałów policji i SS, tak, aby w każdej chwili mogły one być rzucone na Gdańsk. Oddział operacyjny wielkiego sztabu generalnego meldował, że wszystkie zarządzenia mobilizacyjne po otrzymaniu dodatkowych rozkazów z dnia 17 kwietnia w godzinach wieczornych 18 kwietnia zostały całkowicie wykonane.

Otóż — jak przedstawają się w świetle tych faktów słowa kanclerza Hitlera — że w stosunku do Polski żadnych zarządzeń militarnych nie wydawał oraz że nie został zmobilizowany ani jeden żołnierz.



WYCIECZKA POLAKÓW Z GDAŃSKA W STOLICY.

Do Warszawy przybyła pielgrzymka Polaków z Gdańska w liczbie około 200 osób pod kierownictwem ks. proboszcza Franciszka Rogaczewskiego.

Na zdjęciu — wycieczka Polaków gdańskich składa wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza w Warszawie.

Uprawnienia polskich wynalazców

na XI Targach Katowickich

W ostatnich latach daje się zauważyć zwiększony udział polskich wynalazków w życiu organizacyjnym i gospodarczym państwa.

Chodzący dotychczas luzem wynalazcy zrzeszają się w powołanych do życia przez czynniki państwowe związkach w Warszawie i Katowicach, które już przystąpiły do rejestracji wszystkich wynalazków z terenu całej Polski.

Ta swego rodzaju mobilizacja wynalazków pociągnęła za sobą szereg zarządzeń wśród których jako bardzo ważne należy wymienić ostatnie rozporządzenie Min. Przemysłu i Handlu z dnia 9 marca br. (Dz. U. R. P. nr. 22, z dn. 29 III. 1939 r.), o przyznaniu poważnym imprezom targowym i wystawowym, a m. in. i XI Targom Katowickim, odbywającym się w okresie od 20 maja do 4 czerwca br. uprawnień w zakresie ochrony wynalazków, wzorów i znaków towarowych.

Udział wynalazków polskich w XI Targach Katowickich nie będzie — po myśli powyższego rozporządzenia — przeszkodą do uzyskania patentu lub do zarejestrowania wzoru, jeżeli nastąpił po wystawieniu, zaś zgłoszenie wynalazku lub wzoru w Urzędzie Patentowym R. P., nastąpiło przed upływem 6 miesięcy od daty wystawienia.

Pod tymi warunkami samo wystawienie wynalazku lub wzoru na XI. Targach Katowickich ani inne zgłoszenie, dokonane w urzędzie patentowym po dacie wystawienia nie będzie przeszkodą do uzyskania patentu lub zarejestrowania wzoru.

Sprzedawcy gazet

OGŁOSILI BOJKOT PISM NIEMIECKICH

Odbyło się zebranie sprzedawców dzienników i czasopism Zjednoczenia Zawodowego Sprzedawców i Pracowników Gazeciarskich R. P.

Po omówieniu szeregu spraw zawodowych, zebrani uchwalili jednogłośnie następującą rezolucję:

»Sprzedawcy dzienników i czasopism w kioskach zgrupowani w Zjednoczeniu Zawodowym Sprzedawców i Pracowników Gazeciarskich R. P., jako protest przeciwko szykanowaniu prasy polskiej w Rzeszy Niemieckiej i Wolnym Mieście Gdańsku, uchwalają bojkot dzienników i czasopism z Rzeszy Niemieckiej i Wolnego Miasta Gdańska, do czasu zapanowania normalnych stosunków. Zebrani wzywają wszystkich sprzedawców dzienników i czasopism z całej Rzeczypospolitej, Tow. »Ruch«, oraz wszystkie placówki kolportażowe, do zastosowania się do powyższej uchwały«.

——oOo——

TAJEMNICZE ZATONIĘCIE STATKU

W porcie leningradzkim zatonął z niewiadomych przyczyn statek towarowy z ładunkiem amunicji i materiałów wybuchowych, przeznaczonych dla Kronsztadtu.

Na skutek przeprowadzonego śledztwa aresztowano kapitana statku i paru marynarzy.

Ofiarność świata pracy

na rzecz Funduszu Dozbrojenia Lotnictwa

Robotnicy i urzędnicy »Huty Ludwików« w Kielcach, którzy gremialnie jedni z pierwszych subskrybowali Pożyczkę Obrony Przeciwlotniczej w łącznej sumie 50.000 zł. obecnie zrezygnowali z bonów względnie obligacyj Pożyczki, przeznaczając je na rzecz Funduszu Dozbrojenia Lotnictwa.

Widząc w tym postępowaniu dowód najwyższej ofiarności i patriotyzm Dyrekcja Huty postanowiła przyjść swym pracownikom z pomocą rozkładając im subskrybowane kwoty na 10 rat miesięcznych.

Czyn pracowników Huty Ludwików w Kielcach pozyskał już naśladowców ze strony niektórych zakładów przemysłowych na terenie województwa kieleckiego. Niewątpliwie za przykładem tym pójdzie więcej fabryk, przyczyniając się do rozbudowy polskich sił powietrznych.

WŁOŚCIANIE NA OBRONĘ KRAJU

Włościanie powiatu stopnickiego zadeklarowali ogółem około 2.000 bonów na rzecz Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej, z ofiar zaś w zbożu i innych ziemiopłodach złożyli 7.000 zł. na Dozbrojenie Lotnictwa.

Podobny stosunek włościan do obecnych potrzeb Państwa zaobserwować można i w innych powiatach rolniczych województwa kieleckiego.

Oto robotnicy rolni i leśni majątku ...owice w powiecie miechowskim samo... ...e swych skromnych zarobków ...nę zł. 212.50 wpłacając ją na ...brony Narodowej.

...ą oni do wszystkich właścian i ...wników rolnych, aby poszli w ich ślady, składając co kto może na dozbrojenie wojska polskiego, by ułatwić mu odpowiedzialne zadanie obrony niepodległości i potęgi Polski.

* * *

P. Władysława Mistówna, pracownica domowa (apteka Sikorskiego) w Sławkowie, złożyła na FON. zł. 50 — gotówką.

* * *

Rzemieślnicy firmy Kraupe w Sosnowcu kwotę 18 zł. 75 gr. pozostałą ze zbiórki na wieniec śp. Henrykowi Plucińskiemu przekazali na FON.

* * *

Akcja Katolicka w Sosnowcu na Środuli subskrybowała trzy bony pożyczki lotniczej, przekazując je na FON.

Stowarzyszenie Pań św. Wincentego a Paulo na Środuli subskrybowało trzy bony pożyczki, przekazując je na FON.

MIESZKAŃCY KRZYWOPŁOTÓW NA F. O. N.

Ogół mieszkańców Krzywopłoty (w pow. olkuskim) miejscowości znanej z krwawych walk legionistów w r. 1914, zebrał na FON. 108 zł.

Sołtys tej wsi p. Grzanka pisze: „Ludność wsi Krzywopłoty, jak i wsi najbiedniejszej w gminie Dłużec i w r. 1938 dotknięta klęską gradobicia (zniszczenie plonów w 95 proc.), nie mając kawałka chleba i na obsiew wiosenny oraz nie dysponując żadnymi własnymi kwotami gotówki, postanowiła jednomyślnie w razie potrzeby stanąć jak jeden mąż w obronie granic Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, a na dowód swej gotowości i wszelkiej ofiary, postanowili sprzedać kawałek placu, a uzyskaną sumę 100 zł. wpłacić na F. O. N.

P. Grzanka pisze dalej ,że zbiórka na FON. we wsi trwa.

* * *

Żydzi olkuscy uchylają się od subskrybowania pożyczki obrony przeciwlotniczej. Wielu z nich finansowo dobrze stojących i ludzi zamożnych, obowiązku obywatelskiego nie spełniło, względnie spełniło w nieproporcjonalnej mierze.

* * *

Na drugi samolot ziemi olkuskiej p. Julian Wojaczek, obywatel olkuski złożył dwie obligacje po 100 zł. pożyczki narodowej i pożyczki inwestycyjnej.

PRZEMYSŁ W OLKUSKIM NA POP.

Sp. akc. „Olkusz" w Olkuszu zadeklarowała sumę 150.000 oraz 20.000 zł. na FON papiernia „Klucze" pod Olkuszem 120.000 złotych, młyn Rechnica w Sławkowie 5.000 zł.

Zakłady b-ci Szajn subskrybowały obligacje Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej oraz złożyły na Fundusz Obrony Narodowej sumę 200.080.67 zł., a mianowicie na Pożyczkę Obrony Przeciwlotniczej — 143.800 zł., na Fundusz Obrony Narodowej 56.280.67 zł. W sumie zł. 200.080.67 wzięli udział firma — kwotą 141.000 zł., zarząd pracownicy umysłowi i fizyczni—59.080.67 złotych.

OZN. w MYSZKOWIE NA F.O. N.

P. Zygmunt Szpalerski, przewodniczący oddziału Obozu Zjednoczenia Narodowego w Myszkowie złożył na ręce starosty powiatowego w Zawierciu 212 zł. 90 gr. na Fundusz Obrony Narodowej. Suma powyższa zebrana została wśród tamtejszych członków OZN.

* * *

Zarząd Związku Włókienniczego „Praca" oddział w Sosnowcu wpłacił na Pożyczkę Obrony Przeciwlotniczej 100 zł.

Pracownicy Sądu Grodzkiego w Będzinie oprócz zadeklarowanej pożyczki na P. O. P. wpłacili na Fundusz Obrony Narodowej sumę 49 zł. oraz 3 obligacje 6 pr. Pożyczki Narodowej na 150 zł. i jednocześnie wzywają wszystkich pracowników sądowych okręgu sosnowieckiego Sądu Okręgowego w Sosnowcu do składania dalszych ofiar na Fundusz Obrony Narodowej.

* * *

Dyrektor fabryki sztucznego jedwabiu w Myszkowie inż. Ludwik Thomas, obywatel francuski w tych dniach wspólnie z pracownikami fabryki wysłał do Marszałka Rydza - Śmigłego depeszę hołdowniczą z zapewnieniem jak największej ofiarności, dołączając jednocześnie 1865 zł. na Fundusz Obrony Narodowej. Większość tej sumy, to ofiara dyr. Thomasa.

* * *

Szkoła powszechna Nr. 21 im. Adama Asnyka w Sosnowcu z dziećmi wyznania mojżeszowego subskrybowała na Pożyczkę Obrony Przeciwlotniczej następujące kwoty: nauczycielstwo 1100 zł., opieka szkolna 100 zł., koło LOPP. przy szkole 40 zł., a obligacje na 140 zł. ofiaruje na FON. Dziatwa zebrała i wysłała komitetowi 302 zł. 80 gr. na FON. Koło byłych wychowanek 7 zł. i obligację Pożyczki Narodowej na 50 zł. ofiaruje na FON.

Uroczysty przebieg święta narodowego

w olkuskim

Zarówno w Olkuszu, jak i miasteczkach i osadach powiatu olkuskiego, przebieg święta 3-cio majowego miał charakter uroczysty i poważny. W świątyniach odprawiono uroczyste nabożeństwa z okolicznościowymi kazaniami. Pochodów nie urządzano, natomiast odbyły się wieczorem akademie i przedstawienia.

W Olkuszu zespół szkolny szkół średnich pod reżyserią p. Kurzejowej, odegrał „Śluby Panieńskie" Fredry.

Miasta, miasteczka i osady udekorowano flagami państwowymi, a niektóre budynki iluminowano. — Zbiórki na „Dar Narodowy" przeprowadziła PMS.

* * *

W ramach święta narodowego w Olkuszu odbył się bieg na przełaj na przestrzeni 5 klm. Startowało 23 biegaczy, ukończyło zaś 18-tu. Pierwsze miejsce zdobył Marian Majka (ZS. Olkusz) w czasie 17 m. 14 s.; II-gie Stefan Szreniawa (ZS. Klucze) 17 m. 25 s.; III-cie Zdzisław Marlikowski (ZS. Klucze) w tym samym czasie. Nagrodę przechodnią (figurę) zarządu ZS. w Kluczach, zdobył p. Majka, puchar zaś, nagrodę fabryki „Klucze", p. Szreniawa.

10-ciu zawodników zostało zakwalifikowanych do biegu okręgowego w Katowicach W czasie biegu padał grad.

Równocześnie na boisku w Olkuszu odbyły się towarzyskie zawody piłki nożnej pomiędzy KS. Zw. Rezerw. (Olkusz) i KS. Zw. Strzel. (Wolbrom) z wynikiem: 5:1 na korzyść Olkusza. - Sędziował p. Wiktorowicz.

Felczer weterynarii skazany na 3 lata więzienia

Za nadużycia przy uboju rytualnym w Zawierciu

W Sądzie Okręgowym w Sosnowcu zapadł po dwudniowej rozprawie wyrok w procesie o masowe nadużycia przy uboju rytualnym w rzeźni miejskiej w Zawierciu

Oskarżony felczer weterynarii 54-letni Józef Pędzik (Zawiercie, Kopalniana 14) skazany został na trzy lata więzienia z pozbawieniem praw na lat pięć.

Jak wynika z treści wyroku, skazany felczer zapomocą fałszerstw ksiąg rzeźni miejskiej i różnych oszukańczych manipulacyj, dopuścił w chęci zysku do przekroczenia kontyngentu uboju rytualnego, który przekroczony został trzykrotnie oraz zdefraudował około 6000 złotych.

Surowy wyrok na znanego w Zawierciu felczera, wywołał w tym mieście wielkie wrażenie.

Drzazgi

POMYJE

Niby wyraźnego zakazu nie ma. 3-go maja wolno myć okna. Wprawdzie to nie bardzo wypada.

Ale ani 5-go, ani 6-go, ani 20-go maja nie wolno przechodniom rozlewać wody na kapelusze i palta. A tak było i to przy dość ruchliwej ulicy, bo Piłsudskiego w Sosnowcu.

Pomińmy już, że wygląda to na prowokację. Do tego dochodzi taka jeszcze odpowiedź: „To jest wasze święto, a nie nasze".

Jakto wasze? A chlebek jesz? A smakuje? Szanuj więc „nasze" święto choćby ci się ono bardzo nie podobało.

wim.

KURACJE RYCZAŁTOWE W INOWROCŁAWIU - ZDROJU.

Inowrocław - Zdrój perła uzdrowisk pomorskich, tłumnie odwiedzany przez mieszkańców całej Polski, dąży do umożliwienia szerokim warstwom społeczeństwa korzystania z jego uzdrowodajnej solanki jodobromowej i skutecznej borowiny.

W tym celu wprowadzone zostały w br. we wszystkich sezonach 2—3 i 4-tygodniowe kuracje ryczałtowe po bardzo przystępnych cenach, co umożliwia nawet osobom niezamożnym korzystanie z kąpieli i wszelkich ...iegów leczniczych Ryczałty obejmują ...szkanie w pensjonacie z całodziennym utrzymaniem, pościelą, bielizną i światłem, taksą kuracyjną oraz opieką lekarską i wszelkie kąpiele i zabiegi lecznicze według ordynacji lekarskiej. Należy podkreślić, że w Inowrocławiu są 3 sezony, a to wiosenny do 25 czerwca, letni do 20 sierpnia i jesienny do 31 października.

Wszyscy więc, którym dokucza reumatyzm, ischias, lubago, artretyzm, otyłość, cukrzyca, choroby serca, nerwowe, dróg oddechowych, kobiece, dziecięce, niechaj korzystają z leczniczych środków i urządzeń Inowrocławia - Zdroju.

—oOo—

Nowe władze

RODZINY REZERWISTÓW W GRODŹCU

Odbyło się Walne zebranie „Rodziny Rezerwistów" Koło Grodziec. W skład nowego zarządu weszli: pp. Sobolewski Władysław — przewodniczący, Fijałkowska Maria, de Large Wanda, Podlipski Konstanty, Podmagórska Jadwiga, Abramicka Maria, Augustynikowa Zenobia. Do komisji rewizyjnej pp. Zawadzki Czesław Podlipcka Klaudia, Pilarski Mieczysław. Zebrani na walnym zebraniu jednogłośnie uchwalili subsrybowanie pożyczki lotniczej za zł. 100 płatne jednorazowo.

—oOo—

Torebkarz ujęty

W DĄBROWIE

Znany złodziej zawodowy B. Dworak z Józefowa, wyrwał torebkę ręczną z zawartością 14.50 zł. J. Bałdysowej z Dąbrowy. Dworaka ujęto, torebkę z pieniędzmi odebrano, a złodzieja przekazano władzom sądowym.

Sensacyjny proces o otrucie dziecka

zakończył się uniewinnieniem oskarżonych

W sądzie okręgowym w Sosnowcu zapadł po kilkudniowej rozprawie wyrok w głośnym procesie o otrucie Wiesława Gorgonia w Dłużcu, w powiecie olkuskim, o które oskarżony został jego nieślubny ojciec, Antoni Madej, spawacz fabryki w Wolbromiu i jego przyjaciel Augustyn Rupka

Madej, pozwany o alimenty przez matkę denata, Gorgoniównę, zaparł się ojcowstwa, a przed zakończeniem się procesu odwiedził Gorgoniównę z przyjacielem, po której to wizycie kilka osób z najbliższej rodziny Gorgoniównej ciężko zachorowało, syn zaś Madeja, Wiesław, zmarł.

Przeprowadzone śledztwo ustaliło, że Rupka poczęstował chłopca cukierkami, ponieważ zaś sekcja zwłok ujawniła w organiźmie zmarłego ślady zatrucia arszenikiem, powstało podejrzenie, iż Rupka dał dziecku zatrute cukierki za namową Madeja, chcącego uchylić się od płacenia alimentów.

Rozprawa przeciwko domniemanym trucicielom, których osadzono w więzieniu, odbyła się na sesji wyjazdowej w Olkuszu i zakończyła się w siedzibie sądu okręgowego w Sosnowcu, nieoczekiwanym wyrokiem. Wobec braku dowodów winy, sąd obydwóch oskarżonych uniewinnił i zwolnił z więzienia.

Burzliwe zajście w Strzemieszycach

sekwestrator w asyście policji dokonywał zajęcia

Ul. Główna w Strzemieszycach była widownią burzliwego zajścia podczas dokonywania sekwestru u właścicielki sklepu spożywczego Konstancji Chrzanowskiej (ul. browie Górniczej przybył do Chrzanowskiej Główna 210).

Sekwestrator urzędu skarbowego w Dą w celu zajęcia sprzętów tytułem zabezpieczenia zaległości podatkowych. Chrzanowska wywołała zbiegowisko, które zgromadziło tłum ludzi około 300 osób. Funkcjonariusz skarbowy zmuszony był wykonać swe czynności w asyście policji

Finał zajścia rozegrał się wczoraj przed sądem okręgowym w Sosnowcu, przed którym odpowiadały cztery kobiety, jako oskarżone o nawoływanie tłumu do przeszkodzenia poborcy podatkowemu w jego czynnościach służbowych, czynne stawianie mu oporu i tp.

Sąd skazał Chrzanowską na cztery miesiące aresztu z pozostałych zaś dwie niewiasty, Mariannę Kubiczek i Otylię Hejczyk ukarał dwumiesięcznym aresztem, a jedną uniewinnił dla braku dowodów winy.

Ks. biskup Kubina

RPZYBYWA DO SOSNOWCA

Dnia 14 bm. przyjeżdża do Sosnowca ks. biskup Kubina w związku z obchodem rocznicy encykliki „Rerum Novarum'.

—oOo—

PREMIOWANIE KSIĄŻECZEK

oszczędnościowych PKO. serii III

Dnia 1 maja 1939 r. odbyło się w P.K.O. 16-te publiczne premiowanie książeczek oszczędnościowych premiowanych serii III.

W premiowaniu brały udział książeczki, na które wniesiono wszystkie wkładki za ubiegły kwartał w terminie do do dnia 2 kwietnia 1939 r.

Premie po zł. 1.000 padły na nr. nr.
150026 152810 171433 189245 200198 215555 222729.

Premie po zł. 500 padły na nr. nr.:
153752 153814 157398 158159 161439 163616
163143 163738 166196 166881 183978 185262
188396 190012 191805 193732 194371 194903
196594 200979 212021 213179 159026 216292
221423 223608 223879 226687 232274 232385
234264 239759.

Premie po zł. 250 padły na nr. nr:
150124 150722 153916 154335 154684 154900
156680 157203 157675 158170 161054 163594
163626 164075 164182 165167 165463 165502
166640 167351 169202 169477 170967 171985
172875 173664 175756 175830 179460 180027
180921 181155 182734 182761 182859 183043
183651 184168 184395 184397 185006 185141
185299 186589 187753 190371 192318 195940
196288 199377 199644 199991 200751 201814
202037 203339 024165 206621 207365 207523
027678 208700 209294 211154 214147 214317
214511 214936 215486 215841 218303 219157
221472 222014 223218 229001 229841 229856
231606 232444 234049 234223 235417 237796
293837 240418 240919 244132 246664 247220
248140 248151.

Poza tym padło 311 premii 100-złotowych. Po raz drugi padły premie na na stępujące książeczki: premie po zł. 500 padły na nr nr: 216292 232274.

Premie po zł. 250 padły na nr. nr.:
167351 171985 180921 183043 183651 184387
201814 204165 234049 237796 246664 248151

Premie po zł. 100 padły na nr. nr:
150454 153918 157043 157466 159210 160254
161200 163442 164801 179083 179524 180365
181937 182354 183197 183319 186314 187619
191170 196000 198945 199346 202503 204321
223412 226776 232903 233651 236580 246792
247450.

Ogółem padło 444 premii na łączną kwotę zł. 77600. O wylosowanych premiach właściciele książeczek są powiadomieni listownie. Należy zaznaczyć, że zasadą wkładów oszczędnościowych premiowanych serii III jest stały zwrost liczby premii w miarę wzrastania wkładów na książeczce, przy czym po otrzymaniu premii książeczki nie tracą swej wartości, lecz nadal biorą udział w następnych premiowaniach, pod warunkiem regularnego opłacania dalszych wkładek.

Książeczki serii III, na które padły premie w poprzednich premiowaniach, dotychczas nie podlęte: Zł. 500 na nr. 205735. Zł. 250 na nr. nr: 167922 201354 207778 235967 239626. Zł. 100 na nr. nr.:
150404 152486 161449 161599 169091 171852
171855 172638 177255 184275 189995 196065
203770 217255 220390 233289 238058 248568
248947

Zatwierdzenie list kandydatów

do Rady Miejskiej w Sosnowcu

W Sosnowcu, jak nas informują, zostały zatwierdzone wszystkie listy kandydatów do Rady miejskiej czterech ugrupowań tj. Chrześcijańsko - Społecznego Zjednoczenia Narodowego, Katolickiego Bloku Narodowego, PPS, i żydów.

Wiadomości bieżące

Piątek 5 MAJ	Dziś: Piusa Jutro: Jana Wschód słońca: 4,50 Zachód słońca: 18,40

Dyżury aptek w Sosnowcu

Dziś dyżury nocne pełnią następujące apteki:

W. Dawiskiba, ul. Piłsudskiego 18.

G. Kupferblum, ul. Nowopogońska 25

H. Rogowski, ul. Małachowskiego 12

—oOo—

Teatr miejski w Sosnowcu

W sobotę, o godz. 20.30 powtórzenie widowiska pt. „Ułani księcia Józefa'. Bilety wcześniej do nabycia w Biurze Podróży Orbis.

W niedzielę dn. 7 bm. o godz. 16.30 doskonała komedia R. Niewierowicza w 3 aktach i 4 odsłonach pt. „Dlaczego zaraz tragedia'.

Wieczorem o godz. 20.30 widowisko w 4 aktach pt. „Ułani księcia Józefa'. Bilety do nabycia w Orbisie.

—oOo—

Ważne dla kupców

RZEMIEŚLNIKÓW I ROLNIKÓW.

Spółdzielnia Kredytowa Zagłębia Dąbrowskiego w Sosnowcu, Piłsudskiego 14 w celu ułatwienia subskrybowania pożyczki przeciwlotniczej w dniu 5 maja kasa banku będzie czynna od 8 rano do 8-ej wieczór bez przerwy.

— **STRZELANIE o O. S.** Zarząd Związku Strzeleckiego oddział Pogoń zawiadamia swych członków, że w sobotę dn. 6 bm. o godz. 15 odbędzie się na kamionkach obok Bloków przy ul. Lwowskiej strzelanie wszystkich członków o odznakę strzelecką. O liczne przybycie prosi zarząd.

— **NA GORĄCYM UCZYNKU..** Do mieszkania T. Federa w Sosnowcu, ulica Wspólna 4, usiłował włamać się zawodowy złodziej J. Bronstein z Sosnowca, ul. Legionów 1. Złodzieja przytrzymano i oddano w ręce policji.

— **ZEBRANIE DZIAŁKOWCÓW.** Odbyło się nadzwyczajne walne zebranie działkowców kolonii Środula T. O. D. w Sosnowcu, między innymi uchwalono w wyborach do rady miejskiej głosować na listę Chrześcijańsko - Społecznego Zjednoczenia Narodowego.

Kenne wyścigi

W KATOWICACH

Onegdaj w trzecim dniu wyscigów konnych z totalizatorem przy niepewnej pogodzie, publiczność licznie przybyła na tor. Rozegrano siedem gonitw.

W pierwszej płaskiej 2.100 mtr. wygrał faworyt Sarmata Gr. Ofic. 7 DAK. pod j. Rutkowskim I. w 2 m. 25 sek. 2) Arkadia; 3) Borneo, 4) Firmament. — Tot. zw 14 zł. m. 12 i 21 zł. porząd. 68 zł. za 10 zł.

W drugiej płaskiej 1.800 mtr. wygrał dowolnie Okey St. i F. H. Karlingerów pod j. Klebanem w 2 m. 02 sek., 2) Harrieta, 3) Beduinka, 4) Andrus III, Tot. zw. 26 zł. m. 12 i 11 zł. porząd. 51 zł. za 10

W trzeciej z płotami — 2.400 mtr. wygrał faworyt Ondee W. Bobińskiego pod dż. Wojtkowiakiem w 2 m. 53 sek., 2) Kanciarz, 3) Joyeuse, 4) Holmes, 5) Łajkonik Tot. zw. 15 zł. m. 11 i 12 zł. porząd. 27 zł za 10zł.

W czwartej płaskiej 1.800 mtr. wygrał Rodan inż. Wł. Michalskiego pod dż. Doroszem w 2 m. 04 sek., 2) Holka, 3) Pegasus II, 4) Lew, 5) Palme. Tot. zw. 13 zł. m. 13 i 32 zł. porząd. 52 zł. za 10 zł.

W piątej z przeszkodami 3.000 mtr. z Bystrzycy j. Kondraciuk upadł — następnie dosiadł konia i przyszedł jako trzeci — faworytka Doża zawiodła wygrał Fifkus K. Rościszewskiego pod dż. Wachowiakiem w 4 m., 2) Doża, 3) Bystrzyca. Tot. zw. 40 zł. porząd. 64 zł. za 10 zł.

W szóstej płaskiej 1.800 mtr. faworyci zawiedli — wygrała Łasica L. J. bar. Kronenberga pod j. Rutkowskim II w 2 min. 02 sek., 2) Migdał, 3) Maryna, 4) Ridldo III, 5) Lillia II. Tot. zw. 88 zł. m. 18 i 13 zł. porząd. 151 zł. za 10 zł.

W siódmej płaskiej 2.100 mtr. ogólny faworyt zawiódł — wygrał Jasień St. i F. H. Karlingerów pod j. Dymkiem w 2 min. 24 sek., 2) Olaf, 3) Kiwi, 4) Laguna 5) Sirdaropol, 6) Ultimo. Tot. zw. 48 zł m. 23 i 13 zł. porząd. 184 zł. za 10 zł.

Następne wyścigi w niedzielę dnia 7 maja.

—oOo—

Z Olkusza

O podwyżkę płac

W FABRYCE »KLUCZE«

Związek Robotników Przem. Chem. oddział w Kluczach, wymówił umowę zbiorową z fabryką papieru »Klucze«, domagając się wyznaczenia konferencji do zawarcia nowej umowy. Delegaci domagać się będą poprawy zarobków.

(o) **KURS W. F. DLA STRZELCZYŃ** W Olkuszu rozpoczął się 10-ciodniowy kurs wychowania fizycznego dla strzelczyń powiatu olkuskiego.

Po otwarciu kursu przez prezesa zarządu powiat., dr. Kiciarskiego, okolicznościowe przemówienia wygłosili: starosta mgr. Mędala i dr. Łapiński. — Otwarcie kursu poprzedziło nabożeństwo w kościele i złożenie kwiatów pod pomnikiem Marszałka Piłsudskiego. W kursie bierze udział przeszło 40 strzelczyń.

(o) **BURMISTRZ M. OLKUSZA** p. Mieczysław Majewski, został zatwierdzony przez wojewodę kieleckiego na stałego burmistrza t. j. na 10 lat.

(o) **STRZELCY Z WIERBKI NA POP** Z. S. oddział w Wierbce koło Pilicy zakupił bon pożyczki lotniczej, przeznaczając go równocześnie na FON. Do subskrybowania pożyczki obrony przeciwlotniczej, oddział w Wierbce wzywa jednocześnie wszystkie oddziały Z. S. w powiecie olkuskim.

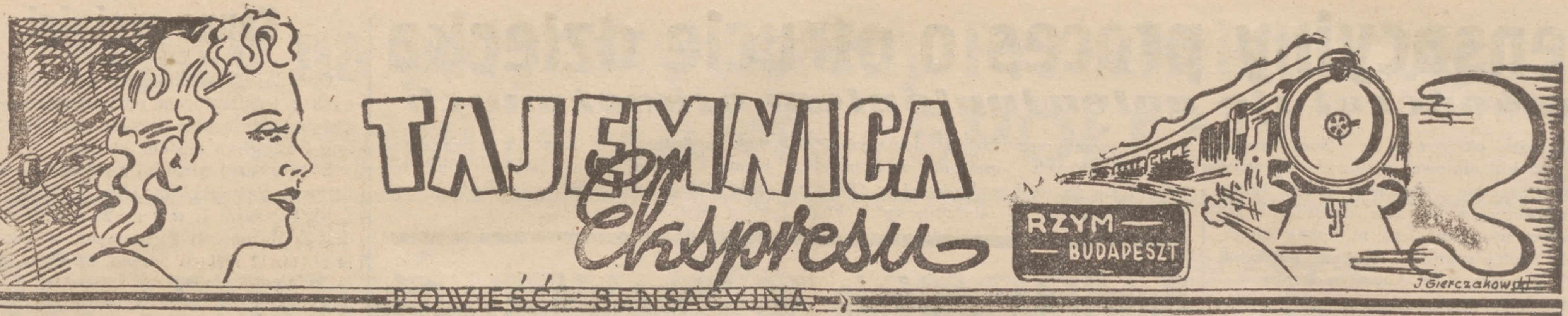
Ryzykowne harce szofera

ukarane 10 miesiącami więzienia

Na ulicy 11 listopada w Sosnowcu wyprawiał ryzykowne ewolucje szofer osobowego samochodu, zagrażając przechodniom niebezpieczeństwem. Kiedy dyżurujący przed dworcem kolejowym posterunkowy dał znak zatrzymania się, kierowca samochodu dodał gazu i usiłował zbiec.

Posterunkowy zwinnie wskoczył na stopień auta, wówczas jednak szofer gwałtownie skręcił w boczną ulicę w zamierze zrzucenia posterunkowego z samochodu i zatrzymał auto dopiero wówczas, gdy posterunkowy zagroził szoferowi użyciem broni. Niesfornym kierowcą samochodowym okazał się mieszkaniec Katowic 34-letni Teofil Postułka, który odpowiadał za narażenie życia posterunkowego na niebezpieczeństwo

Sąd skazał Postułkę na 10 miesięcy więzienia z zawieszeniem wykonania kary na trzy lata, w [illegible] czasowej jego niekaralność.



STRESZCZENIE POCZĄTKU POWIEŚCI.

Ekspresem kursującym na linii Rzym—Budapesze jedzie marchesa Grimani w towarzystwie Polki Zofii Barskiej. Grimani towarzyszy pułkownik Rosso. W wagonie dokonano morderstwa, które przypadkowo wykrywa Barska.

Śledztwo prowadzone przez Soprona, szefa wydziału bezpieczeństwa, wykrywa narzędzie zbrodni, sztylet i ustala, że zamordowanym ma być zbankrutowany bankier rzymski Luizzi Torcello, który wiózł znaczną ilość pieniędzy.

Obecnie sędzia śledczy przesłuchuje pasażerów wagonu sypialnego, w którym dokonano morderstwa.

——oOo——

19)

— Nie chciałem być zbyt natarczywy. Pasażerowie wagonów sypialnych są zwykle dość drażliwi, a przecież nie laszczą się chyba na wypicie bezpłatnie butelki wina i pokrzywdzenie w ten sposób kelnera. Odłożyłem więc załatwienie sprawy rachunku do dnia następnego, licząc, że dyskrecja moja będzie wynagrodzona odpowiednio.

— Nie dowiadywał się pan u konduktora, co się dzieje z podróżnym?

— Nie, nie widziałem go już ponownie.

Badanie doszło właśnie do tego miejsca, gdy przerwało je wejście inspektora Györa, który wydalił się z pokoju na początku rozmowy. Györ trzymał w ręce niewielką paczkę, którą położył na stole przed sędzią śledczym. Pan Karczag powoli rozwijał papier, spoglądając od czasu do czasu na kelnera, który mienił się na twarzy. Gdy skończył odwijanie, oczom obecnych ukazał się złoty zegarek ręczny i masywny złoty sygnet. Sędzia obejrzał dokładnie te przedmioty, a potem, położywszy je przy sobie, spojrzał prosto w twarz badanemu kelnerowi i zagadnął go:

— Czy widział pan kiedy ten zegarek i ten sygnet?

— Nie — wykrztusił Robert Blanc, ale sędzia nie dał mu ochłonąć.

— Zapieranie się nic panu nie pomoże. Widziano, jak pan wrzucał tę paczkę do pieca w sąsiedniej sali.

— Te rzeczy należą do mnie — próbował wykręcić się kelner.

— Jest pan bezczelnym kłamcą! — wtrącił się szef bezpieczeństwa i pokazał mu sygnet z bliska. — Czy nie widzi pan tu inicjałów „L. T."? Są to początkowe litery imienia i nazwiska zamordowanego bankiera, który nazywał się Luigi Torcello. Teraz chyba nie zaprzeczy pan, że przedmioty te są skradzione?!

Robert Blanc opuścił głowę na piersi, co mogło uchodzić za przyznanie się do winy. Ale podniósł je szybko, gdy Imre Sopron zapytał:

— W jaki sposób dokonał pan morderstwa?

— Z tym nie miałem nic wspólnego, przysięgam. Nie, nie, nie! Ja nie zabiłem!

— A więc w jakich okolicznościach ukradł pan zegarek i sygnet?

— Gdy przyniosłem wino i wodę do kabiny.

— A co się stało z pieniędzmi i portfelem?

— O tym nic nie wiem.

— Niechże pan mówi prawdę! Na co te niezgrabne wykręty?

— Wszystko, co powiedziałem, jest prawdą. Nie skłamałem nic.

— Jeśli pan nawet nie skłamał, to nie powiedział pan całej prawdy.

— Więc teraz opowiem wszystko szczerze, jak było...

— Ja już sam wyobrażam sobie doskonale przebieg całego wydarzenia. Pan Torcello zamawiał u pana wino, pan zaś w trakcie tego zauważył spoglądając przez szparę w drzwiach, że koło niego, na pościeli, lub na stoliku leżą paczki banknotów, co właśnie było powodem, że on nie otworzył drzwi, lecz je tylko uchylił. Podczas, gdy poszedł pan po wino, przyszła panu do głowy myśl, by obrabować nieostrożnego bankiera, zaopatrzył się więc pan w sztylet. Następnie powrócił pan do jego kabiny i napadł pan na nieprzygotowanego. Wymierzył mu pan cios sztyletem i trafił pan tak celnie, że biedak nie zdążył nawet wydać z siebie głosu. Szybko zagarnął pan pieniądze, ściągnął zegarek i sygnet i uciekł pan, jak mógł najprędzej. To takie proste, nieprawdaż! Pokusa była zbyt wielka, nie mógł się pan jej oprzeć. W ten sposób stało się nieszczęście. Niech pan wska że, gdzie pan ukrył pieniądze; sąd zaliczy na pańskie dobro szczere przyznanie się do winy. Radzę panu nic nie ukrywać, zresztą zapieranie się jest bezcelowe... Czego się pan uśmiecha, do stu piorunów?

— Przepraszam bardzo, ale gdybym nie wiedział na pewno, że nigdy w życiu nikogo nie zabiłem, to sam musiałbym uwierzyć w pańską historię, tak ją pan pięknie wykombinował. Ale choć może pozory przemawiają przeciwko mnie, raz jeszcze przysięgam panu uroczyście, że nie zamordowałem signora Torcello. Nie widziałem na oczy żadnego sztyletu... Przyznaję się jednak do kradzieży.

— Pańskie zapewnienia są gołosłowne.

— Było właśnie tak, jak powiedziałem: gdy przyniosłem wino, kabina była pusta.

— A zegarek ręczny i sygnet?

— Leżały swobodnie na pościeli. Nigdy dotychczas nie sięgnąłem po cudze, ale pokusa była rzeczywiście zbyt wielka. Przyznaję skradłem te przedmioty.

— W tej chwili nadszedł bankier, a pan napadł na niego?

— Ale skąd? Co też pan mówi? W godzinę później była kontrola paszportów, a signor Torcello żył jeszcze.

— O której godzinie — wtrącił się znów sędzia Karczag. — był pan po raz ostatni w wagonie sypialnym?

— O dziewiątej, albo parę minut po dziewiątej. Widział mnie przecież konduktor i rozmawiał ze mną.

— Ale tylko za pierwszym razem.

— To prawda, lecz żeby przynieść napoje, musiałem przejść przez cały pociąg. Mam na to mnóstwo świadków.

— O tej porze istotnie mord nie mógł być popełniony. Lekarz sądowy ustalił, że śmierć nastąpiła w kilka godzin później. Ale to nic nie znaczy, bo przecież pan mógł raz jeszcze powrócić do wagonu, oczywiście potajemnie.

— Nie, panie sędzio, przysięgam panu...

— Niech pan nie przysięga. Lepiej niech pan nam powie, gdzie pan spędził resztę nocy, od godziny dziewiątej.

— Spałem w pierwszym wagonie, w przedziale służbowym.

— Czy ma pan na to świadków?

— Tak! Kierownik pociągu siedział w tym samym przedziale i nie mógłby zauważyć, gdybym z niego wychodził.

— Dobrze, sprawdzę pańskie alibi. W każdym razie jest pan teraz aresztowany, inspektor Szalk zajmie się ulokowaniem pana gdzie należy.

Szalk zastosował się do tego polecenia, ale naturalnie nie wcześniej, aż powiększył swą kolekcję o odciski palców Roberta Blanca.

— Bardzo podejrzany — rzekł Imre Sopron, gdy kelnera wyprowadzono z pokoju.

Ale sędzia śledczy potrząsnął głową.

— Ten złodziejaszek nie robi na mnie wrażenia mordercy. Zbyt wiele okoliczności nie zgadza się tu ze wszystkim, pomijając jego alibi, które naturalnie trzeba jeszcze sprawdzić. Jakiż interes mógł mieć ów Robert Blanc w tym, by uczynić twarz nieboszczyka niepoznawalną? I dlaczegoż ukrył w piecu tylko te dwa, stosunkowo mało wartościowe przedmioty? Nie, moim zdaniem zagadka nie jest jeszcze rozwiązana... Ale teraz i ja przyszedłem do wniosku, że czas już zająć się tą tajemniczą Polką, panną Zofią Barską.

d. c. n.

Z Kielc

Drugi tor
NA LINII CZĘSTOCHOWA — KIELCE

W przyszłym roku projektowane jest rozpoczęcie budowy drugiego toru kolejowego na linii Częstochowa— Kielce, długości 116 km.

Linia ta, obecnie jednotorowa należała przed wojną światową do prywatnego towarzystwa kolei herbo - kieleckiej. Dziś stanowi ona jedno z najbliższych połączeń kolejowych COP-u z Bałtykiem przez Częstochowę, nowowybudowaną linię Siemkowice — Karsznice, Bydgoszcz itd.

Bestialskie morderstwo
POD PIOTRKOWEM

Do Gorzkowic pod Piotrkowem przybył w wizytą do krewnych mieszkaniec Łodzi 34-letni Fr. Marusiński. W czasie uczty doszło do sprzeczki, która zamieniła się w bójkę. Marusiński widząc grożące mu niebezpieczeństwo, opuścił towarzystko i udał się w stronę stacji kolejowej. Współbiesiadnicy puścili się za nim w pogoń i dogonili uciekającego. Zadali mu oni nożami kilka ciężkich ran i nieprzytomnego rzucili na tor kolejowy.

Po pewnym czasie służba kolejowa zauważyła na torze rannego, który prosił o księdza. Jeden z kolejarzy udał się na probostwo i sprowadził kapłana do konającego. Ksiądz zdążył przybyć na czas i udzielił Marusińskiemu ostatniej pociechy religijnej.

Zabójców policja ujęła. Są to mieszkańcy Gorzkowic P. Oldak i Z. Pawełec.

—oOo—

Śmiertelne lekarstwo
ZATRUŁA SIĘ ARSZENIKIEM

Warszawska policja rozwiązała zagadkę tajemniczego zgonu 30-letniej krawcowej Kociakówny, która przed kilku dniami zmarła wskutek zatrucia. Krawcowa zajmowała sama 1-izbowe mieszkanie. Zamężna siotra przyszedłszy do niej późnym wieczorem znalazła ją leżącą bez przytomności na łóżku.

Pogotowie przewiozło krawcową do szpitala. Lekarze stwierdzili ciężkie zatrucie arszenikiem. Zatrutej nie zdołano uratować. Nie odzyskawszy przytomności wkrótce zmarła.

Zawiadomiona o tajemniczym zgonie nie policja początkowo przypuszczała, iż krawcowa popełniła samobójstwo, trując się arszenikiem. Sekcja zwłok ustaliła jednak, iż zmarła nie zażyła trucizny jednorazowo, lecz organizm był stopniowo zatruwany sporymi dawkami arszeniku. Powstało wówczas przypuszczenie, że Kociakówna padła ofiarą zagadkowego zbrodniarza, który systematycznie podsuwał jej truciznę.

Dopiero dalsze dochodzenie doprowadziło do odkrycia prawdy. Oto Kociakówna od dłuższego czasu chorowała na silną anemię. Ktoś poradził jej, by zażywała arszenik. Krawcowa, nie poradziwszy się lekarza, zaczęła przyjmować ogromne dawki lekarstwa, zatruwając organizm. Wreszcie ostatnia doza arszeniku okazała się śmiertelna.

Gospodarza i dwa konie
zabił piorun podczas burzy

Podczas onegdajszej burzy, piorun zabił na drodze polnej w Bydlinie k. Wolbromia Stanisława Heriana, gospodarza z Golczy, pow. miechowskiego.

Ten sam piorun raził śmiertelnie dwa konie Heriana, zaprzężone do wozu.

Wojsko polskie w Paryżu...
na ekranie filmowym

Niemal wszystkie kina paryskie, a przede wszystkim tak zwane cineac (aktualności) wyświetlają obecnie wielki reportaż pod wiele mówiącym tytułem: „Pologne—clef de la Paixśś (Polska kluczem Pokoju). Reportaż zawiera szereg zręcznie skomponowanych i wmontowanych zdjęć historycznych i krajoznawczych, obrazujących plastycznie i wymownie moc i siłę Polski. Zakończenie reportażu składa się z porywającego obrazu ataku kawalerii oraz zdjęć innych formacji bojowych wojsk polskich. Brawurowa szarża kawaleryjska porywa publiczność i we wszystkich kinach wywołuje huragany oklasków. W tych samych kinach zdjęcia przedstawiające Hitlera lub Mussoliniego witane są przeraźliwą kakofonią gwizdów i tupania. Znak czasu...

Dodać należy, iż w tych manifestacjach bierze czynny i gorący udział publiczność cudzoziemska, gdyż Paryż gości od świąt dziesiątki tysięcy Anglików. Zimnokrwiści synowie Albionu reagują teraz żywiej na różne rzeczy, a Polska i wszystko to, co do dzo popularne w Anglii. Entente Cordiale z lat wielkiej wojny odżyła w tyczy jej siły militarnej jest teraz bar nowej postaci.

Złóż ofiarę na FON

RADIO
PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

Piątek, 5 maja.

6.30 Pieśń Kiedy ranne wstają zorze 6.35 Gimnastyka 6.50 Muzyka 7.00 Dziennik poranny 7.15 Muzyka 8.00 Audycja dla szkół 8.10 Przerwa 11.00 Audycja dla szkół 11.25 Muzyka 11.30 Audycja dla poborowych 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa 12.03 Audycja południowa 13.00 Przerwa 15.00 Audycja dla młodzieży 15.20 Poradnik sportowy 15.30 Muzyka obiadowa 16.00 Dziennik popołudniowy 16.08 Wiadomości gospodarcze 16.20 Rozmowa z chorymi 16.35 Sonaty na wiolonczelę 17.10 Przegląd nowych wynalazków 17.25 Pieśni 17.45 Skrzynka techniczna 18.00 Płyty 18.30 Teatr Wyobraźni 19.10 Koncert rozrywkowy 19.45 Odczyt wojskowy 20.00 Audycja dla wsi 20.15 D. c. Koncertu rozrywkowego 20.35 Audycje informacyjne 21.00 Pieśni Sibeliusa 21.15 Koncert muzyki węgierskiej 22.50 Muzyka 22.55 Przegląd prasy 23.00 Ostatnie wiadomości dziennika weczornego Komunikat meteorologiczny. 23.05 Wiadomości z Polski w języku francuskim.

KATOWICE

Piątek, 5 maja.

5.00 Dzień dobry — wesoły montaż płytowy. 6.30—6.35 Program na dziś. 11.25 płyty 14.00 Pogadanka 14.10 Koncert życzeń 14.50 Radiofonizacja kraju 14.55 Wiadomości bieżące i giełda 17.45 Pogadanka 17.35 W rocznicę III powstania śląskiego 18.15 Płyty 18.25 Wiadomości sportowe 20.00 Pogadanka 22.55 Komunikat bieżący 23.05 Zakończenie programu.

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

Sobota, 6 maja

6.30 Pieśń Kiedy ranne wstają zorze 6.35 Gimnastyka 6.50 Muzyka 7.00 Dziennik poranny 7.15 Muzyka 8.00 Audycja dla szkół 8.10 Przerwa 11.00 Audycja dla szkół 11.25 Muzyka 11.30 Audycja dla poborowych 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa 12.03 Audycja południowa 13.00 Przerwa 15.00 Teatr Wyobraźni dla dzieci 15.30 Muzyka obiadowa 16.00 Dziennik popołudniowy 16.08 Wiadomości gospodarcze 16.20 Kronika literacka 16.35 Pieśni Maurycego 17.00 Transmisja nabożeństwa majowego 18.00 Pogadanka 18.10 Płyty 18.30 Audycja dla Polaków za granicą 19.15 Koncert rozrywkowy 20.00 Audycja dla wsi 20.35 Audycje informacyjne 21.00 23.00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego Komunikat meteorologiczny **Miłość cygańska 22.55 Przegląd prasy** 23.05 Wiadomości z Polski w języku niemieckim.

KATOWICE

Sobota, 6 maja

5.30 Dzień dobry — wesoły montaż płytowy 6.30 Program na dziś 11.25 Muzyka 14.00 Pieśni majowe 14.10 Muzyka rozrywkowa 14.50 Wiadomości bieżące i giełda 18.00 Muzyka kameralna 18.25 Wiadomości sportowe 22.00 Pogadanka aktualna 20.10 Muzyka 22.55 Komunikat bieżący 23.05 Zakończenie programu.

«PAMIĘTNIKI SZATANA»
Powieść

305)

Luizzi trwał jeszcze w uwielbieniu nad tym pięknym trzewikiem, śmiejąc się ciągle i przypuszczając, że Szatan spodziewał się zapomnieć go u pięknej dewotki, którą miał odwiedzić, gdy w tym usłyszał, że służący powraca. Wtenczas, nie wiedząc co ma uczynić z obuwiem swojego przyjaciela Szatana, włożył go do bocznej kieszeni swojego fraka i wszedł do apartamentu pani de Cerny. Przeprowadzono go przez trzy wielkie pokoje w rozmaitym stylu; przez salę jadalną rzymską, potem przez pokój sypialny czysto w stylu Ludwika XIV. Wszedł nakoniec, w rogu najbardziej oddalonym od pałacu do buduaru chińskiego, ośmiościennego i najdziwaczniejszej świetności. Wszystkie drzwi były na czarno lakierowane, obicia i sprzęty pokryte były czarnym atłasem, haftowane jedwabiem jaskrawych barw. Sofy niskie bardzo były z tejże samej materii, sufit nawet był nią pokryty, tak, że na pierwszy rzut oka buduar ten mógł się wydawać śmiertelną kaplicą. Wysoka i jasnowłosa pani de Cerny na pół leżała na czarnym atłasie sofy; była ubrana w białą suknię muślinową, która okazywała ją na ciemnym tle atłasowym, jak biały cień nocnej wieszczki i głowa jej opierała się o poduszkę, której puch nadymając się pod czarną powłoką podnosił się około jej świetnej twarzy i otaczał cudnymi ramami, gdy tymczasem szerokie i długie pukle jasne rozsypywały się w bogatych zwojach złoconych na tych ramach poważnych i ponurych.

Pani de Cerny była piękna, ale Luizzi uznał, widząc ją, o ile Szatan miał słuszność, kiedy mu mówił o tych powabach, jakie wypływają z sztucznych wdzięków, jak którymi kobieta się przystraja. W istocie, piękność pani de Cerny znikała w tej chwili pod wpływem magicznym tego zuchwałego przeciwieństwa i świetna białość jej sukni i jasność włosów były celem najpierwszego uwielbienia jakie przejęło serce Armanda.

Uczucie to niespodzianie przerwało wesołość barona; zdołał ukłonić się hrabinie, wziął z powaga krzesło, które mu wskazała ręką, gdyż wydawała się zbyt wzruszoną, ażeby przemówić była w stanie.

— Przybywam na rozkaz pani — rzekł do niej baron i oczekuję od pani wyjaśnienia przyczyny, która spowodowała ten zaszczyt.

— Nie wiem do jakiego punktu można nazywać zaszczytem wyjaśnienie, które może się stać bardzo poważne — odpowiedziała pani de Cerny.

— Ma pani słuszność, bo wszystko co panią dotyczy, musi być poważne.

— Chciałabym pana lepiej zrozumieć.

— Nie mógłbym jaśniej się wytłumaczyć.

— A jednak chcę doprowadzić do tego, żeby się pan wytłumaczył bardzo jasno — znów zaczęła Leonia — Co pan rozumie przez to, że wszystko co się tyczy mnie, musi być poważne?

— Żąda pani wyjaśnienia, jestem posłuszny — powiedział Luizzi, któremu piękna atmosfera zewsząd go otaczająca przywracało swobodę dobrego wychowania. — Tak pani, wszystko, co się tyczy ciebie, musi być wielce poważne.

Po chwili milczenia odpowiedziała z uśmiechem:

— W istocie, uwielbiam sposób jakim wy nami pogardzacie panowie!

— Pani — zawołał Luizzi — co pani mówi o pogardzie? Wie pani, że mój szacunek jest tak rzeczywisty...

— Oh! nie usprawiedliwiaj się pan nie zrozumiałeś mnie jeszcze — rzekła hrabino, przerywając Armandowi. — Uwielbiam jak panowie mało nas cenicie, jeżeli wyraz „pogardzacie" pana przestrasza, ponieważ nie możecie pozostać jednej chwili przy kobiecie, żeby nie nakręcać rozmowy w ten sposób, żeby jej powiedzieć, że jest piękną i stworzoną ażeby być kochaną

— Dlatego, że jest trudne — odpowiedział Luizzi z uśmiechem — uwielbiać i objąć wiele przedmiotów jednym spojrzeniem. Oczy ducha, jak oczy ciała zatrzymują się bez wyboru na tym co je najsilniej uderza dla tych więc, którzy nie mieli zaszczytu ocenienia twoich wzniosłych przymiotów jest naturalne, że pozwalają siebie uwielbiać to czego nie możesz ukryć, umysł subtelny, powab wytworny i piękność najczystszą.

Pani de Cerny odwróciła się ku baronowi, nie opuszczając miejsca, spojrzała bacznie na niego i rzekła ze szczerym uśmiechem:

— Zręcznie powraca pan do swojego założenia, ale sądzę, że ono jest fałszywe. Zdaje mi się, że uwielbienie mężczyzny dla kobiety, jeśli ona zasługuje na uwielbienie, powinno obejmować wszystko co na to uwielbienie zasługuje, że się zapomina o tych przymiotach, o których pan wspomina wtenczas tylko, kiedy są na bardzo niskim stopniu.

— Ah! pani się myli! — odparł Luizzi z żywością, racz pani mnie wysłuchać, nie mylę się co do znaczenia słów moich, a być może że pani uzna że mam słuszność.

d. c. n.



PO MECZU TENISOWYM POLSKA — RUMUNIA

Na kortach Legii w Warszawie został rozegrany mecz tenisowy między reprezentacjami tenisowymi Polski i Rumunii. Trzy dniowe rozgrywki zakończyły się zwycięstwem drużyny polskiej w stosunku 3:1.

Na zdjęciu ambasador Rumunii w Warszawie p. Fransovici, po wręczeniu zwycięskiej drużynie polskiej ufundowanej przez siebie nagrody, w gronie zawodników. Stoją od lewej: kapitan Polskiego Zw. Tenisowego radca Olchowicz, Baworowski (Polska) ambasador Franasovici Hebda i Tłoczyński (Polska), Tanacescu (Rumunia) i Schmidt (Rumunia).

W telegraficznym skrócie

MANEWR OKRĘTÓW WOJENNYCH

Zapory zbudowane ostatnio na drodze do La Linea zostały z polecenia władz wojskowych usunięte. Brytyjskie okręty wojenne i 3 francuskie opuściły port Gibraltaru udając się na wschód.

RIPPENTROP JEDZIE DO RZYMU I BUDAPESZTU

Minister Rzeszy Rippentrop jedzie z oficjalną wizytą do Rzymu a następnie przewidziana jest wizyta Rippentropa na Węgrzech.

Oświadczenie Wilimowskiego

„Katowice, dnia 26 kwietnia 1939 r.
Do Szan. Zarządu K. S. Ruch
Chorzów - Batory.

W związku z ostatnimi zarzutami wysuwanymi pod moim adresem na łamach niektórych pism, oraz krążącymi pogłoskami, jakobym przyznawał się do narodowości niemieckiej, oświadczam, że wszelkie tego rodzaju zarzuty są nieprawdziwe i bezpodstawne, albowiem zawsze tak dawniej jak i dziś byłem i jestem Polakiem, i w miarę możliwości pracowałem dla dobra sportu polskiego, tak w zawodach międzynarodowych jak i w szeregach Klubu Sportowego „Ruch".

Analogiczne oświadczenie złożyłem już raz swego czasu w Zarządzie PZPN.

Przesyłając powyższe oświadczenie do wiadomości, proszę o łaskawe umieszczenie w tut. prasie polskiej.

Ze sportowym pozdrowieniem
(—) Wilimowski Ernest".

* * *

Zamieszczając powyższe oświadczenie Wilimowskiego, pragniemy przyczynić się do ostatecznego zlikwidowania tej niemiłej tak dla samego Wilimowskiego, jak K.S. Ruch i sportu polskiego sprawy. Równocześnie oświadczenie to jest wyjaśnieniem stanowiska części prasy, która przez pewien okres nie zamieszczała na swych łamach nazwiska Wilimowskiego.

DROBNE OGŁOSZENIA

KUPNO I SPRZEDAŻ

POMNIKI

gotowe z marmuru, granitu oraz różnych kamieni poleca Zakład Kamieniarski Jana Zagórskiego w Sosnowcu, Aleja M. Mireckiego 8.

ZGUBIONE DOKUMENTY

RICHTER EMIL unieważnia zgubioną książeczkę nr. 1354970 wydaną przez Ubezpieczalnię Społeczną w Sosnowcu.

UNIEWAŻNIAM zgubione świadectwo czeladnicze rzeźnickie, wydane przez Izbę Rzemieślniczą w Kielcach. Tomasz Gierdała.

RÓŻNE

Rabka Luksusowy pensjonat „Adria"

telefon 193. Zarząd Brandstädter. Na maj ceny znacznie zniżone.

WYDZIAŁ Powiatowy w Będzinie zawiadamia, że w czasie od dnia 10 maja do dn. 15 czerwca br. zostaje ograniczony ruch wszelkich pojazdów mechanicznych i konnych na drodze powiatowej Dąbrowa — Niwka, w Niwce, a ruch ten będzie się odbywał poza rowem wzdłuż tejże drogi. Obwieszczenie o zamknięciu drogi wywieszono na tablicach urzędowych Samorządów powiatu Będzińskiego.

TRWAŁA, gwarantowana 3 zł. Specjalność: farbowanie włosów. Dańdówka, Zakład fryzjerski Morak.

WEZWANIE. Likwidator Spółki „Zagłębie' z ograniczoną odpowiedzialnością w Będzinie w likwidacji, na zasadzie art 268 Kodeksu Handlowego wzywa wierzycieli do zgłoszenia swych roszczeń w ciągu dni czternastu od dnia ostatniego ogłoszenia na adres likwidatora Bartnika Teodora, Będzin, ul. Małachowskiego 21.



FINAŁY ROZGRYWEK PIŁKARSKICH O MISTRZOSTWO ANGLII.

W ubiegłym tygodniu odbył się na stadionie w Wembley sensacyjny mecz piłkarski o mistrzostwo Wielkiej Brytanii między drużynami Portsmouth i Wolverhampton. Mecz zakończył się nieoczekiwanym zwycięstwem drużyny Portsmouth w stosunku 4:1, która zdobyła po raz pierwszy puchar Anglii.

Sensacyjnym tym zawodom przyglądało się przeszło 100.000 widzów, wśród których był król Jerzy VI wraz z rodziną królewską.

Na zdjęciu — efektowny moment gry pod bramką Portsmouth.

Dlaczego aresztowano
WOJCIECHA KORFANTEGO.

Agencja »Iskra« donosi: Aresztowanie Wojciecha Korfantego nastąpiło w związku z śledztwem, zarządzonym po otrzymaniu skargi Banku Śląskiego z powodu oszukańczych transakcyj handlowych na szkodę tej instytucji. Dochodzenie w tej sprawie toczy się od roku 1930, przez dłuższy jednak czas było zawieszone na żądanie Sejmu Śląskiego z tytułu piastowanego przez Korfantego mandatu poselskiego do tego Sejmu. Następnie w prowadzeniu śledztwa stanęła na przeszkodzie ucieczka Korfantego w r. 1935 za granicę, co wywołało rozesłanie przez apecyjnego sędziego śledczego w Warszawie listu gończego.

Prenumerata wynosi miesięcznie zł. 2

Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Sosnowiec, ul. Teatralna 1-a.

Telefony: Redakcji 6.16 92, Administracji 6.14.97.

Konto czekowe P. K. O. Katowice 304.247.

CENY OGŁOSZEŃ:

za wiersz milimetrowy przed tekstem 1 zł., w tekście 50 gr., za tekstem 40 gr. Ogłoszenia tabelaryczne 50 proc., a świąteczne 25 proc. drożej. — Drobne ogłoszenia po 10 groszy. Dla poszukujących pracy 5 groszy za wyraz. — Najmniej 1 złoty. —

Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25 proc.

Rękopisów nadesłanych, a nie zamówionych redakcja nie honoruje.